

Sygn. akt XV C 769/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: del. SSR Dorota Majerska-Janowska

Protokolant: Agnieszka Lubańska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2014 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S., M. S. (1), D. S., G. S., J. S.

przeciwko I. S., M. W. (1), W. W. (1)

o ustalenie

I. oddała powództwo;

II. zasądza solidarnie od powodów W. S., M. S. (1), D. S., G. S., J. S. na rzecz pozwanych I. S., M. W. (1), W. W. (1) kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XV C 769/13

UZASADNIENIE

W. S., M. S. (1), D. S., G. S. i J. S. wnieśli o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci umowy o dożywocie zawartej pomiędzy I. S. a M. W. (1) i W. W. (1) z dnia 24 kwietnia 2013 roku jako zawartej dla pozorów i w celu obejścia przepisów prawa. Domagali się też zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podano, iż w dniu 24 kwietnia 2013 roku I. S. oraz jej córka M. W. (1) zawarły przed notariuszem umowę o dożywocie, w której I. S. przeniosła swoje udziały w nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), na córkę M. W. (1) oraz jej męża, W. W. (1) w zamian za spełnienie wszystkich wymienionych w art. 908 k.c. świadczeń. Powodowie o tej czynności dowiedzieli się w chwili doręczenia im zawiadomienia o wpisie do księgi wieczystej umowy dożywocia.

Według strony powodowej umowa ta dotknięta była wadami oświadczenia woli zawartymi w art. 83 § 1 k.c. gdyż pod pozorem umowy o dożywocie prowadzi do obejścia przepisów w zakresie przeniesienia własności nieruchomości, a co za tym idzie przepisów o dziedziczeniu w szczególności art. 931 § 1 oraz 991 § 1 k.c.

Powodowie podali, iż M. W. (1) wraz z mężem W. W. (1) oraz dwójką dzieci, które pozostają na ich utrzymaniu żyją na krawędzi ubóstwa. Jedynym żywicielem rodziny był W. W. (1), pracujący za wynagrodzeniem w najniższym możliwym wymiarze – najniższa średnia krajowa. Rodzina korzysta z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, pobiera dodatki mieszkaniowe, co miało świadczyć o kłopotach z utrzymaniem swego bytowania ze środków własnych. Dochody W. i M. W. (1) muszą być przeznaczane na potrzeby ich rodziny i nie stać ich na przekazanie rocznie środków o wysokości 2400 zł na rzecz I. S. w celu zapewnienia jej utrzymania. Osoba ta nie potrzebuje też utrzymania przez

osoby trzeciej, pobiera wysoką emeryturę po zmarłym mężu, której wysokość znacznie przekracza dochody pozostałych pozwanych.

Okoliczności te miały wykazać, iż M. W. (1) wraz z mężem nie są w stanie utrzymać I. S., zapewnić jej godziwego życia, opieki lekarskiej czy ewentualnego pogrzebu, o czym obie strony umowy doskonale wiedziały w chwili zawarcia umowy. Świadczenie, do którego zobowiązała się M. W. (1) i jej mąż spełnia tym samym przesłanki świadczenia niemożliwego, o którym stanowi art. 387 § 1 k.c., który stwierdza jednoznacznie, iż umowa taka jest nieważna.

Powodowie uważali, iż zawierając umowę o dożywocie I. S. oraz M. W. (1) i W. W. (1) starali się obejść przepisy o dziedziczeniu, które wyraźnie przewidują udział dzieci zmarłego do spadku w przypadku dziedziczenia ustawowego oraz instytucje zachowku w przypadku dziedziczenia z testamentu. Strony umowy chciały wyłączyć w przypadku śmierci I. S. ustawowe prawo pozostałych dzieci M., D., G., J. oraz W. do dziedziczenia po swojej matce.

Irena Spyra, M. W. (1) i W. W. (1) wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów procesu.

Podniesiono, że czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną. Nie jest możliwe obejście prawa poprzez dokonanie czynności pozornej, choćby z tego względu, że czynność symulowana jest bezwzględnie nieważna. Obie te instytucje wzajemnie się wykluczają.

Wskazano, iż zawarta umowa dożywocia nie ma cech czynności pozornej, albowiem umowa została zawarta przed notariuszem. Zaprzeczono, by składając oświadczenie pozwani w rzeczywistości nie mieli na celu dokonania tej czynności. Strony zamierzały zawrzeć umowę dożywocia i tak też uczyniły. Po jej podpisaniu, była ona wykonywana. Zaś obowiązek dożywocia nie ograniczał się wyłącznie do świadczeń pieniężnych. Wprawdzie kontrakt miał charakter ekwiwalenty, lecz nie oznaczało to, że świadczenie ma odpowiadać konkretnej kwocie pieniężnej. Dożywotnik uzyskiwał bowiem świadczenie, posiadające określony wymiar materialny, przejawiający się zaoszczędzeniu wydatków, które musiałby ponieść w związku z własnym utrzymaniem. M. i W. W. (1) dbają o I. S., bywają w jej mieszkaniu 3-4 razy w tygodniu, robią większość zakupów, gotują, robią przetwory, córka zajmuje się sprzątnięciem mieszkania. Stan zdrowia matki wymaga pomocy we wszystkich czynnościach domowych. M. W. (1) zajmuje się wszelkimi sprawami dotyczącymi stanu zdrowia pozwanej, a jej mąż wozi teściową do lekarzy. Po wizycie w szpitalu, I. S. przebywała w mieszkaniu małżonków W.. Opieka ta ma walor finansowy. Gdyby czynności te nie były wykonywane przez resztę pozwanych, to I. S. musiałaby zatrudnić opiekunkę na zasadzie odpłatności.

Pozwani wskazali, iż są w stanie wykonać zawartą umowę, a sytuacja materialno – finansowa przedstawiona przez powodów nie jest prawdziwa. Dysponują trzypokojowym mieszkaniem, gdzie zamieszkują wraz z synami S. – studentem oraz P. – uczniem gimnazjum. Dochody rodziny nie są wysokie, to jednak środków starcza na zaspokojenie wszystkich potrzeb. M. W. (1) z uwagi na zdrowie oraz konieczność opieki na dziećmi, zrezygnowała z zatrudnienia. Po usamodzielnieniu się dzieci, pozwana zajmowała się od 9 lat swoim teściem po zawale mięśnia sercowego. Wydatki rodziny są niewielkie, pozwany udostępnia swój samochód pracodawcy, otrzymuje też ryczałt na paliwo, gdyż auta używa do celów służbowych. Starszy syn wspomaga finansowo rodziców ze stypendium, jak też darowizn otrzymywanych od dziadka. Pozwani mają zdeponowane pieniądze na wypadek pogrzebu, dostali też od M. W. (2) darowiznę w kwocie 9600 zł. Otrzymują też produkty spożywcze ze wsi – warzywa, jajka, a W. W. (1) jako szef kuchni w restauracji ma możliwość przyniesienia do domu żywności towarów, których nie sprzedano.

W ocenie strony pozwanej twierdzenia powodów o obiektywnej niemożliwości świadczenia i wynikającej stąd nieważności umowy nie były zasadne i trafne.

Małżonkowie W. oraz I. S. zaprzeczyli, by ich zamiarem było wykluczenie innych spadkobierców od dziedziczenia, czy pozbawienia ich zachowku. W dacie zawierania umowy pozwana I. S. koncentrowała się na sobie, zapewnieniu sobie opieki. Przedmiotowa umowa nie wyczerpywała całego majątku, który stanie się masą majątkową. Pozwana nie rozporządziła ruchomościami, na rachunku bankowym posiada oszczędności, dysponowała nadal działką ogrodniczą. Ponadto mimo zachowania najmłodszego syna, I. S. nigdy nie pomyślała o wydziedziczeniu go, wspiera go też

finansowo. Z umowy dożywocia, nie wynikało, by jej cel stanowiło wykluczenie rodzeństwa od dziedziczenia, a jedynie zagwarantowanie dożywotniczej właściwej opieki i wsparcia. Zdaniem pozwanych nie można uznać, by zamiarem stron była sprzedaż, bo nie potwierdzały tego ani zapisy umowy, ani zachowanie stron w trakcie wykonywania umowy, zamiar dokonania sprzedaży nie został w żaden sposób uzewnętrzniony.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

I. S. i jej mężowi przysługiwało prawo do lokalu nr (...) położonego w budynku przy (...) w G..

Po śmierci męża I. S., w wyniku dziedziczenia, lokal mieszkalny nr (...) przy (...) stał się współwłasnością I. S., M. W. (1), M. S. (1), D. S., G. S., J. S. i W. S..

(okoliczność bezsporna, nadto potwierdzona dowód: odpis księgi wieczystej k. 13-16)

I. S. na stałe nadal zamieszkuje w lokalu przy (...) wraz z najmłodszym z synów - G. S..

(okoliczność bezsporna)

I. S. ma skończone 76 lat. Jest osobą schorowaną, pozostającą pod stałą opieką lekarską między innymi w poradni endykronologicznej z powodu woli guzowatych tarczycy, kardiologa z powodu trzepotania przedsionków, hepatologa z uwagi na wielotorbielowatość wątroby, ginekologicznej, poradni nadciśnienia tętniczego.

W 2010 roku I. S. przeszła operację – resekcję śluzaka w lewej komorze serca. Po operacji pozwana przebywała u pozwanych M. i W. W. (1), którzy opiekowali się pozwaną I. S. przez kilkanaście tygodni.

Jesienią 2013 r. w jamie otrzewnowej I. S. potwierdzono ogromną torbielowatą zmianę i zalecono pilną konsultację ginekologiczną.

(**dowód:** zeznania I. S. - audite k.186, k.184; zeznania pozwanej M. W. (1) audite - k. 222; dokumentacja medyczna – k.83-130 zeznania pozwanej I. S. audite k.186; zeznania M. S. (1) – k.182, 186 audite)

M. i W. małżonkowie W. zamieszkują wspólnie z dziećmi – synem S. i synem P. w trzypokojowym mieszkaniu w G., o powierzchni 62 m². M. W. (1) nie pracuje. Zajmowała się opieką nad dziećmi. Jak dzieci podrosły, teść M. W. (1) przeszedł zawał mięśnia sercowego i wymagał stałej opieki, czym zajęła się pozwana. Również zajmowała się matką I. S., gdy ta podupadła na zdrowiu.

(**dowód:** zeznania pozwanej M. W. (1) audite k.222 ; zeznania pozwanego W. W. (1) audite k.222)

W. W. (1) pracuje jako szef kuchni w restauracji, jest zatrudniony na czas nieokreślony, ma dobrą opinię w pracy. Z uwagi na charakter wykonywanej pracy W. W. (1) ma możliwość przyniesienia produktów czy posiłków, które nie zostały zużyte, a nie mogą być wykorzystane z uwagi na termin spożycia. Ponadto pozwany udostępnia swój samochód pracodawcy, dzięki czemu otrzymuje ryczałt na paliwo do samochodu wykorzystywanego w celach służbowych. Środki uzyskane z ryczałtu pozwalają na pokrycie kosztów przejazdów prywatnych.

Ponadto W. W. (1) wraz z żoną nabywają produkty spożywcze ze wsi – ziemniaki, marchew, buraki, jajka.

(**dowód:** zeznania pozwanej M. W. (1) audite k.222; zeznania pozwanego W. W. (1) audite k.222; pełnomocnictwo – k.158; pismo pracodawcy – k.162; częściowo zeznania M. S. (1) – audite k.182, k.186; koszty paliwa z oświadczeniem pracodawcy – k.199)

W 2012 roku W. W. (1) otrzymał zasiłek rodzinny w wysokości 1906,00 zł oraz dodatek do zasiłku z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego w wysokości 100 zł.

Ponadto w 2012 r. wypłacono mu dodatki mieszkaniowe na łączną kwotę 3.244,03 zł. Jego przychód w tymże roku wyniósł 18.000 zł.

(**dowód:** zaświadczenie - k. 71; pismo z MOPS - k. 72; deklaracje PIT – k.73-77)

M. W. (1) i W. W. (1) nie posiadają zadłużeń. Pozwany opłaca media – telewizję kablową, energię, gaz, dokonuje opłat za mieszkanie.

(**dowód:** zeznania pozwanej M. W. (1) audite - k.222; zeznania pozwanego W. W. (1) audite k.222; potwierdzenia przelewów – k.78-79)

S. W. (1), ich 20 letni syn jest studentem stacjonarnym dziennym Politechniki (...) Wydziału Mechaniki, zaś syn P. jest uczniem gimnazjum. S. W. (1) otrzymuje miesięczne stypendium w wysokości 659 zł w lipcu 2013r. Pieniądze te, S. W. (1) oddaje rodzicom na bieżące wydatki.

(**dowód:** zaświadczenie z Politechniki – k.80; zeznania pozwanej M. W. (1) audite k.222 ; zeznania pozwanego W. W. (1) audite k.222)

M. i W. W. (1) otrzymują od brata M. W. (2) mieszkającego na stałe w Republice Federalnej Niemiec środki czystości oraz ubrania po ich synu.

Ponadto w dniu 28 marca 2013 roku pozwani otrzymali od M. W. (2) darowiznę w wysokości 9.600 zł. Zaś w dniu 5.09.2012 r. ich syn S. W. (1) otrzymał od swojego dziadka S. W. (2) kwotę 5000 zł.

(**dowód:** pisma darowizna – k.81-82; zeznania pozwanej M. W. (1) audite k.222 ; zeznania pozwanego W. W. (1) audite k.222; mail – k.200)

W dniu 24 kwietnia 2013 roku pomiędzyI. S.a M. W. (1) i W. W. (1) doszło do zawarcia umowy o dożywocie.

I. S.przeniosła cały swój udział wynoszący 30/48 części prawa własności stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego nr(...) położonego w budynku w G. przy ul. (...) objętego księgą wieczystą nr (...) Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku wraz z udziałami związanymi z jego własnością w prawie własności działki gruntu i części wspólnych budynku, w którym lokal się znajduje, na rzecz M. i W. małżonków W. w zamian za dożywocie, w ramach którego nabywcy zobowiązali się zapewnićI. S.mieszkanie, utrzymanie, a w tym dostarczać jej będą na bieżąco wyżywienia według jej potrzeb i zapewnią pielęgnację w chorobie oraz sprawią jej własnym kosztem pogrzeb, a M. i W. W. (1) oświadczyli, że za przeniesienie to przyjmują- w zamian za dożywocie o treści wyżej opisanej, w ramach którego zobowiązali się zapewnić I. S.mieszkanie, utrzymanie, a w tym dostarczać będą na bieżąco wyżywienia według jej potrzeb i zapewnioną pielęgnację w chorobie oraz sprawią jej własnym kosztem pogrzeb.

(**dowód:** umowa dożywocia – k.66-70)

M. W. (1) zajmuje się leczeniem swojej matki. Zapisuje ją na konieczne badania czy konsultacje. W. W. (1) wraz z żoną wożąI. S.na lekarzy, szpitali czy ośrodków zdrowia.

Pozwani przywożą jej jedzenie, też w słoikach, robią zakupy, córka przygotowuje przetwory, płaci opłaty za mieszkanie, media, kupuje leki, odbiera wyniki badań.

I. S.otrzymywała emeryturę w kwocie 2591,21 zł pod koniec 2013r. Wymaga pomocy przy zakupie, przyjmowaniu leków, wożeniu do lekarzy. I. S.nie kupuje sama żywności. Jak potrzebuje pieniędzy, to dzwoni do M. W. (1), a ta wypłaca jej pieniądze z konta poprzez bankomat i przywozi na następny dzień.I. S.daje córce pieniądze na swoje zakupy. Gruntowne porządki M. W. (1) robiła w mieszkaniu zajmowanym przez matkę przed świętami Bożego Narodzenia 2013 r.

Pod koniec roku 2013 r. I. S. trafiła do szpitala na operację, pojawiły się powikłania, do połowy lutego 2014 r. cały czas przebywała w szpitalu, gdzie zajmowała się nią córka i zięć. Jej pies znajduje się teraz u córki. W lokalu jest akwarium I. S., w którym co 4 dni M. W. (1) wymienia filtry.

Brat nie uiszcza opłat za mieszkanie, zajmuje się sprzątaniami tylko swojego pokoju.

(**dowód:** notatnik pozwanej – k.131-155; zeznania pozwanej M. W. (1) audite k.222, k.219 ; zeznania pozwanego W. W. (1) audite k.222, k.219; zeznania I. S.– audite k.183-184; częściowo zeznania J. S. – audite k.181; wyciągi z konta – k.192-198; zeznania M. S. (1) – k.182, 186 audite; częściowo zeznania D. S. –k.183, k.186 audite; częściowo zeznania G. S. – k.216 audite)

I. S. posiadała prawo do działki nr (...) w (...) –(...)w (...). Nie jest osobą ubezwłasnowolnioną. Ma rozeznanie w swoich sprawach.

(**dowód:** wezwanie do zapłaty – k.157; częściowo zeznania D. S. – audite k.183)

Synowie I. S. dowiedzieli się z zawiadomienia Sądu odnośnie wpisu w księdze wieczystej, o podpisanej umowie dożywocia. Od tej pory wystąpił między rodziną siostry, matką a synami silny konflikt. Powodowie obecnie nie pomagają matce. Część z nich – w tym M. S. (1), W. S. od maja 2013 r. w ogóle nie bywa w spornym mieszkaniu.

M. W. (1) nie dzwoni już do braci, bo nie odbierają jej telefonów.

(**dowód:** zeznania pozwanej M. W. (1) audite k.222, k.219; zeznania pozwanego W. W. (1) audite k.222; zeznania pozwanej I. S. audite k.186; zeznania powoda G. S. audite k. 222; zeznania powoda J. S. audite - k. 186; zeznania powoda M. S. (1) audite k. 186, k.181; zeznania W. S. - audite k. 186; częściowo zeznania W. S. – k. 182, k.186 audite; częściowo zeznania D. S. –k.183, k.186 audite)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd dał wiarę przedstawionym w sprawie dokumentom zarówno prywatnym, jak i urzędowym. W myśl art.245 k.p.c. dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie tam zawarte. Zaś dokumenty urzędowe korzystały zarówno z domniemania autentyczności, jak też prawdziwości. Strony nie kwestionowały ich treści, ani też ich autorstwa.

Odnośnie osobowych źródeł dowodowych, wskazać należy, iż strona powodowa to synowie I. S. oraz bracia M. W. (1). Pomiędzy obiema stronami z chwilą powzięcia wiadomości przez stronę powodową o decyzji I. S. wywiązał się silny konflikt. I. S. swoją decyzją spowodowała wyłączenie jednego z większych składników majątkowych przyszłego spadku, a tym samym uszczuplenie masy spadkowej i profitów jakie otrzymali by przyszli współspadkobiercy w tym przede wszystkim powodowie. Pomimo jednak istniejącego konfliktu pomiędzy obiema stronami, w ocenie Sądu co do zasady zeznania zarówno strony powodowej jak i pozwanej nie noszą znamion nieprawdziwości. Wskazać jednakże należy, iż zeznania strony powodowej nacechowane było subiektywnym przekonaniem o złych intencjach pozwanej M. W. (1) czy klótniach z I. S., co miało rzutować na zawartą umowę dożywocia. Przy czym z zeznań wszystkich powodów wynikało, że siostra z szwagrem przywożą słoiki z żywnością dla matki (k.216 - „Siostra przywoziła, słoiki”, „Siostra przywozi jedzenie 1-2 razy w tygodniu”, „Podejrzewam, że są to 3 posiłki dziennie” ; k.181 „Pewnie moja siostra przyniosła te słoiki” „Szwagier robi jakieś zupy” „Pozwany przynosi produkty”; k.182- „Moja siostra przywozi obiady matce (...) Szwagier przywozi produkt z restauracji”; „Mama nie kupuje sama produktów”; „(...) podobno siostra przywozi zupy”-k.183), robią dla niej zakupy (k.216 „Siostra robi jakieś zakupy mamie”; k.184 I. S., „(...)mi kupują owoce pomidorów”, kupują leki, opłaty za mieszkanie z pieniędzy I. S., zajmują się jej leczeniem (k.217 – „Z dniem przejścia obowiązków przez siostrę przesłone się interesować lekami”; k.181-182 - „Siostra zajmuje się mamą jeśli chodzi o sprawy medyczne”, „wożeniem po lekarzach zawsze zajmowała się siostra”; „Nie wiem ile mama wydaje

na leki, to wie siostra”; „Chyba teraz siostra wozi mamę do lekarza”), w pewnym zakresie sprząają mieszkanie. Przy czym pozwani, nie kwestionowali, iż pomoc starszej matce nie wiązała się ze wsparciem finansowym, a jedynie przede wszystkim realną pomocą w prowadzeniu domu, leczeniu.

Sąd natomiast nie dał wiary zeznaniom J. S. i pozostałym powodom, iż ich 76 letnia matka nie jest osobą chorą, nie potrzebuje opieki, gdyż pozostawało to w oczywistej sprzeczności z zebraną dokumentacją medyczną, nawet niezależnie od zeznań pozwanych. Zresztą niektórzy pozostali synowie też nie potrafili wymienić nawet schorzeń matki czy poradni pod których była opieką. Samo świadczenie emerytalne w tym zakresie, nie zapewnia bowiem co do zasady fizycznej pomocy w poruszaniu, organizowaniu świadczeń medycznych, rejestracji, zakupu żywności, pomocy w dbaniu o higienę etc. (I. S. – k.183-184: „ Mi nie wolno się schylać, podnosić rąk, chodzę i na wątrobę i na tarczycę i do ginekologa i do onkologa, córka mi załatwia te wizyty”; „Mi nie chodzi o pieniądze, mi chodzi o fizyczną pomoc”). Taka pomoc była też potrzebna kilka lat temu, jak pozwana wyszła ze szpitala. Ponadto doświadczenie życiowe podpowiada, iż już sam wiek I. S., wskazywał na to, że wymagała ona chociażby częściowej opieki.

Trudno było też dać wiarę powodowi, że M. S. (2) i jej mąż nie potrafią się utrzymać, skoro mieszkają w 3 pokojowym lokalu, mają duży samochód, a ich starszy syn studiuje w systemie dziennym, nie mają też żadnych zadłużeń czy wyroków eksmisyjnych. Sami zresztą przyznali, że nie są zbyt zamożni, ale starają się żyć uczciwie, z tego co uda się im zaoszczędzić poprzez zakup żywności od rolników, otrzymywane środki czyszczące z zagranicy, zwroty kosztów przejazdu etc. Zaś jeden z powodów sam przyznał: „Z tego co widzę to siostrze starcza na utrzymanie” (k.182). Nie można było też dać wiary pozostałym powodom – W. S. czy D. S., iż postanowienia umowy dożywocia nie były realizowane przez pozwanych, skoro w spornym mieszkaniu nie bywali w ostatnich miesiącach (jeden od końca kwietnia 2013 r., a drugi od września/października 2013 r. – k.183).

Za wiarygodne uznano co do zasady zeznania pozwanych, bowiem były spójne ze sobą, szczegółowe, wyważone, logiczne. W ocenie Sądu polegają one na prawdzie, albowiem pozwani dokładnie opisali jak wygląda pomoc pozwanej I. S., skąd bierze wydatki, jakie są oczekiwania I. S. co do sposobu wykonywania przez małżonków W. umowy dożywocia, a także relacji z powodami. W szczególności wiarygodne były zeznania W. W. (1), który jako szwagier powodów, w najmniejszym stopniu uwikłany był w sieć wzajemnych emocjonalnych relacji, żalów, które niewątpliwie były widoczne na linii synowie – matka, bracia – siostra.

Bezsporne natomiast i spójne były zeznania wszystkich stron co do tego, kto zamieszkuje w lokalu, jego sytuacji prawnej (współwłasność), konfliktu w rodzinie, wzajemnych relacji, zawartej umowy, sposobu w jaki powodowie się o niej dowiedzieli. Nie budziło też wątpliwości, iż emerytura pozwanej przychodziła na jej konto bankowe, a córka z tego tytułu wypłacała dla niej pieniądze z bankomatu, co wprost wynikało z treści historii rachunku i co potwierdził też D. S. („Matka dzwoni do siostry, że potrzebuje pieniędzy i siostra jej przywozi na drugi dzień”). Przy czym z dowodów tych nie można było wywnioskować, by pieniądze te były przeznaczone na zapłatę za faktury, rachunki czy inne zobowiązania M. S. (2).

Również w tym postępowaniu nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestie ustaleń rodzinnych – komu miało zostać przydzielone sporne mieszkanie, skoro miały nie miało to wyrazu w formie pisemnej, czy darowiznach za życia obojga rodziców na rzecz G. S.. Skoro ojciec powoda nie sporządził na tą okoliczność żadnego testamentu, a matka swojego udziału nie przekazała synowi, a jak wynikało z zeznań stron była osobą racjonalną, świadomą swoich decyzji, to nie było podstaw do nadawania jakiegokolwiek znaczenia prawnego wcześniejszym rozmowom czy planom rodzinnym, skoro zostały one zweryfikowane i zmienione przez rodziców powodów.

Jednocześnie zgodnie z treścią obecnie obowiązującego przepisu art.207§6 k.p.c. powodowie, zwłaszcza reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, winni w pozwie zgłosić wszelkie twierdzenia faktyczne oraz dowody na ich poparcie. W niniejszej sprawie w dniu 6.12.2013 r. została nadana na poczcie odpowiedź na pozew, zawierająca zasadniczą całą argumentację pozwanych. Na rozprawie w dniu 18.12.2013 r. powodowie złożyli wniosek o możliwość ustosunkowania się do tego w piśmie procesowym, na co została wyrażona zgoda. Takie pismo zostało złożone, nie zostały w nim jednak zawarte wnioski o przesłuchanie świadków A. S. i K. S.. Ponadto nie pojawiły się żadne

nadzwyczajne inne czy nowe okoliczności, które uzasadniałyby złożenie takich wniosków przed zamknięciem rozprawy w dniu 14.02.2014 r. Tym bardziej, że osoby te miały być przesłuchane na te same okoliczności co powodowie. Synowie nie przedstawili żadnych racjonalnych okoliczności, by wnioski te nie były zgłoszone bez ich winy w pozwie, czy chociażby w piśmie procesowym z dnia 17.12.2013 r. czy też na pierwszym terminie posiedzenia jawnego. Niewątpliwie też zgłoszenie takich wniosków, tuż przed zamknięciem budynku Sądu przed godziną 15.30 i przed zamknięciem rozprawy, zmierzało do przedłużenia postępowania, albowiem ich uwzględnienie musiałoby skutkować odroczeniem rozprawy, a zatem też nieuzasadnioną zwłoką w rozpoznaniu sprawy. Wobec powyższego wnioski te podlegały oddaleniu na mocy art.207§6 k.p.c. i art.217§2 k.p.c. jako spóźnione. Racjonalny ustawodawca zmieniając reguły postępowania dowodowego po 3.05.2012 r. położył szczególny nacisk na prekluzję materiału dowodowego, zaś nie ujawniły się żadne szczególne nowe okoliczności, uzasadniające zgłoszenie dowodu z zeznań dwóch żon powodów na tym etapie procesu, tym bardziej, że wcześniej udzielono stronie powodowej pozwolenia na złożenia pisma procesowego z ustosunkowaniem się to twierdzeń strony przeciwnej. Ponadto trzeba podkreślić, iż także zgodnie z art.217§3 k.p.c., Sąd miał obowiązek pominąć twierdzenia i dowody, jeśli były przywoływane jedynie dla zwłoki, a okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Niezależnie od powyższego, powodowie nie zgłosili w tym przedmiocie co do decyzji Sądu, zastrzeżenia do protokołu w trybie art.162 k.p.c., zatem na mocy tejże regulacji, utracili prawo powoływania się ta takie uchybienie w dalszym toku procesu.

Przy czym istota sporu sprowadzała się do tego, czy powodowie mieli w ogóle interes prawny do wytoczenia niniejszego powództwa, a jeśli tak, to czy zawarta umowa dożywocia była pozorna lub też była nieważna jako mająca na celu obejście przepisów o dziedziczeniu.

Trzeba też zauważyć, iż I. S. była tylko współwłaścicielem nieruchomości i przeniosła na pozwanych jedynie swój udział 30/40 części prawa własności wyodrębnionego lokalu mieszkalnego. Jednakże byt umowy dożywocia nie zależy od tego, czy dożywotnik był właścicielem całej nieruchomości. Przepis art.908 k.c. nie zawiera takiego wymogu. Wobec powyższego Sąd podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że przedmiotem umowy dożywocia, mógł być też udział we współwłasności (Por. SN z 30.03.1998r., III CKN 219/98, Lex nr 56814).

Po pierwsze trzeba jednak z całą mocą podkreślić, iż wnosząc powództwo o ustalenie nieistnienia umowy dożywocia, na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia tejże okoliczności. Zgodnie bowiem z art.6 k.c., mającym swój odpowiednik procesowy w art.232 k.p.c., to bracia S. winni wykazać okoliczności faktyczne świadczące o nieważności umowy zgodnie z zasadą kontradyktoryjności. Niedopełnienie obowiązków w tym zakresie, nieudowodnienie roszczenia, musiało skutkować oddaleniem powództwa, zwłaszcza, że strona była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, a istota sporu dotyczyła interesu prywatnego, a nie publicznego. Nie było więc żadnych podstaw do aktywności Sądu z urzędu, tym bardziej, że w ten sposób automatycznie prowadziłyby to do naruszenia równowagi stron.

Jak wynikało z treści umowy dożywocia, M. W. (1) i jej mąż zobowiązali się wobec I. S. do zapewnienia jej mieszkania, utrzymania, w tym dostarczania na bieżąco wyżywienia według jej potrzeb, zapewnienia pielęgnacji w chorobie i sprawienia własnym kosztem pogrzebu.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazywała na to, iż wszystkie te elementy były przez M. i W. W. (1) wykonywane względem I. S.. Zamieszkała bowiem na stałe w mieszkaniu przy (...). Miała też zapewniony pokój w lokalu zajmowanym przez córkę, gdzie przebywała też przez dłuższy czas po pierwszej operacji. Małżeństwo W. dysponuje mieszkaniem trzypokojowym, ma więc możliwość udostępnienia jego części I. S. po jej wyjściu ze szpitala, w przypadku konieczności stałej opieki.

Niewątpliwie też pozwani dostarczają matce produkty żywnościowe – w postaci przywożonych gotowych słoików z potrawami (co potwierdzili sami powodowie) lub też przetworów, kupują też jedzenie. M. W. (1) wypłaca również pieniądze z konta I. S. i jej przekazuje lub kupuje rzeczy, leki na jej prośbę, opłaca też mieszkanie, bo jej brat nic nie płaci z tego tytułu. Materiał dowodowy potwierdził też, iż co najmniej od chwili podpisania spornej umowy, pozwani

pielęgnują matkę w chorobie, wożą do lekarzy, przynoszą zakupy, załatwiają sprawy urzędowe, pilnują wizyt, realizacji recept. W trakcie ostatniego pobytu w szpitalu pod koniec 2013 i na początku 2014 r., odwiedzali tam I. S., przywozili jej potrzebne rzeczy, żywność, opiekowali się jej mieszkaniem i zwierzętami. Z zeznań M. S. (1) wynikało też, że matka liczyła się z tym, że to właśnie córka ją pochowała („(...)dawała pieniądze siostrze, by „ją godnie pochowała”).

Z tego wynikało, że umowa dożywocia niewątpliwie przez wszystkie strony pozwane była wykonywana. Nie udowodniono, by istniała niezgodność między aktem woli, a jej przejawem na zewnątrz, by umowa została obciążona wadą pozorności. Nie wykazano też, by sytuacja majątkowa pozwanych wykluczała ich faktyczną opiekę nad I. S.. Z ustaleń w toku procesu świadczyły o tym, że obie strony są beneficjentami podpisanej umowy. M. i W. W. (1) stali się właścicielami udziałów w nieruchomości lokalowej, a ich matka oraz teściowa, ma zapewnioną opiekę, pielęgnację, dostawy leków, dbanie o jej potrzeby, spokojne przekonanie, że będą dochowane należycie kwestie jej pochówku, co dla osoby w jej wieku wydaje się szczególnie istotne. Świadczenie „w naturze” dla dożywotnika, ma więc swój odpowiednik (równoważnik) w walorach otrzymanych przez nabywców udziału w nieruchomości.

Nie można tu mówić o żadnej niemożliwości świadczenia w rozumieniu art.387 k.c., skoro M. i W. W. (1) faktycznie opiekują się I. S., zaś powodowie fakt ten akceptują i czują się zwolnieni z pielęgnowania starszej matki („Uważam, że siostra powinna się opiekować matką na starość, bo tak podpisała” – k.183).

Trzeba też zaznaczyć, iż bracia zgodnie zeznawali, że ich matka nie była ubezwłasnowolniona, miała rozeznanie i świadomość tego, co robi (zeznania np.D. S.). Nie było więc żadnych podstaw, by nie mogła samodzielnie dysponować posiadanym przez siebie udziałem. Równie dobrze mogłaby go przenieść na rzecz osoby trzeciej, sprzedać, co przecież również zapewne nie spodobaloby się jej dzieciom. Walory takie także mogłyby nie wchodzić do spadku. Jednakże kwestia emocji, akceptacji lub nie dla decyzji osób bliskich, nie przekłada się automatycznie na zasadność powództwa o ustalenie nieistnienia czy nieważności umowy. Nie można bowiem zmusić innej osoby do określonego zachowania czy zaniechania w zakresie dysponowania swoim majątkiem, gdy nie wynika to z żadnej regulacji prawnej. I. S. nie miała natomiast żadnego obowiązku prawnego przekazania mieszkania jednemu z synów, mogła też sporządzić testament według swojego uznania, w tym również podejmując decyzje o wydziedziczeniu synów, co pozbawiałoby ich także prawa do zachowku. Nic nie stało też na przeszkodzie, by wykonała darowiznę na rzecz osób nie będących jej spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku, ponad 10 lat przed śmiercią, co także mogłoby wykluczać powodów z kręgu osób uprawnionych do dziedziczenia udziału w nieruchomości lub pozbawiać prawa do zachowku. Zrozumiałe są emocje synów, którzy nie są zadowoleni z decyzji swojej matki, lecz nie mają oni żadnych podstaw do zmuszania jej do określonego dysponowania czy rozporządzania swoim majątkiem.

Zgodnie z przepisem art.189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Ma to miejsce, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, a strony łączą stosunek cywilnoprawny. Przy czym wymaga się, by zagrożenie to istniało nie tylko w wyobrażeniu i odczuciu powodów, lecz także obiektywnie (Por.SA w W. z dnia 22.07.2010r., VI ACa 1472/09). Zaś kwestia ustaleń co wchodzi do spadku do I. S., jeśli ona nadal żyje i jest w stanie świadomie wyrażać swoją wolę, a także ewentualne ustalenia czy oraz jaki zachówek należałby się powodom, są zupełnie hipotetyczne. Nie można mówić tu o żadnym interesie prawnym, skoro na obecnym etapie powodom w ogóle nie należą się jakiegokolwiek prawa do spornego udziału czy też nawet ekspektatywa jego nabycia, zwłaszcza, że można wykluczyć, że umrą jeszcze przed swoją matką.

Wydanie orzeczenie w przedmiocie powództwa o ustalenie ma bowiem sens jedynie wtedy, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem stosunku prawnego lub powstała wątpliwość co do jego istnienia. Interes prawny oznacza interes odnoszący się do stosunków prawnych, w jakich znajduje się powód, bądź obie strony. Przy czym, ustalenie stosunku prawnego lub prawa może nastąpić tylko wtedy, gdy twierdzony stosunek prawny rzeczywiście istnieje (uchwała z 25 stycznia 1995 r., sygn. akt III CZP 179/94, opublikowany w OSN z 1995, Nr 5, poz. 76). Wprawdzie kryterium interesu prawnego w żądaniu ustalenia nie przesądza o dopuszczalności wytoczenia powództwa z art. 189 k.p.c., jednak decyduje o tym, czy w konkretnych okolicznościach powództwo to jest zasadne. Konsekwencją nie wykazania przez stronę powodową istnienia interesu prawnego musiało być więc także oddalenie powództwa (Por. SN z 6.06.1997r., II CKN 201/97).

Poza tym powodowie, nie udowodnili zamiaru I. S. wyzbycia się całego swojego majątku, który jej pozostał.

W końcu też trzeba podkreślić, iż okoliczność, że matka powodów otrzymywała świadczenie emerytalne, które przekazywała zgodnie ze swoją wolą córce na opłaty i zakup dla siebie rzeczy, nie przesądzał o „nieistnieniu umowy dożywocia”, skoro zgodną wolą i zamiarem stron, była przede wszystkim zapewnienie faktycznej opieki, realnej pomocy w poruszaniu się I. S., noszeniu za nią zakupów, sprzątaniu zajmowanej przez nią części mieszkania, wożeniu do lekarzy, dbaniu o jej zwierzęta. Nawet bowiem fakt przebywania dożywotnika na jego wniosek oraz jego koszt w domu pomocy społecznej, sam w sobie nie stanowi dostatecznej okoliczności uzasadniającej ustanie stosunku dożywocia, gdy został on indywidualnie zgodnie z wolą stron ukształtowany.

Sąd podzielił także w niniejszej sprawie, pogląd, że czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną z tego choćby względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana. Przepis art. 83 k.c. i art. 58 § 1 k.c. stanowią odrębne, samodzielne i wykluczające się wzajemne podstawy nieważności czynności prawnej. Czynność pozorna jest zawsze nieważna. Niekiedy ważna może być w świetle art. 83 § 1 k.c. zdanie drugie czynność ukryta. Dopiero wówczas jest możliwe badanie jej treści i celu w świetle kryteriów wyrażonych w art. 58 k.c. Nie jest więc możliwe obejście prawa poprzez dokonanie czynności prawnej pozornej (Por. SN z dnia 22.11.2012 sygn. akt I UK 246/12 lex 1308046, SN z 29 maja 2013 roku sygn. I Uk 649/12, lex 1380863).

Przepis art. 83 § 1 k.c. stanowi, iż nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia, jeżeli wskutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działała w złej wierze. (§ 2).

Z powyższego artykułu wynika, że istota pozorności oświadczenia woli wyraża się w tym, że jest ono symulowane, co oznacza, że strony próbują wywołać wobec osób trzecich rzeczywiste, prawdziwe przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Między stronami musi istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji). Brak zamiaru wywołania skutków prawnych musi zostać przejawiony wobec drugiej strony czynności prawnej tak otwarcie, aby miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się z tym zgadzała. Brak któregokolwiek z tych elementów wyłącza zaistnienie pozorności. Oba akty - pozorna czynność prawna i akt konfidencji muszą być ze sobą intelektualnie i czasowo powiązane; jedno zdarzenie musi zawierać w sobie dokonanie czynności prawnej pozornej, jawnej dla 1 osób trzecich i zawarcie aktu konfidencyjnego.

Omawiany przepis normuje dwie sytuacje. Pierwszą jest pozorność określana jako bezwzględna lub zwykła, która ma miejsce wtedy, gdy strony nie miały zamiaru wywołać żadnych skutków prawnych. Drugą jest pozorność nazywana względną lub kwalifikowaną; w tym wypadku strony pod czynnością pozorną ukrywają inne, rzeczywiste oświadczenie woli.

O kwalifikowanej pozorności czynności prawnej można mówić jedynie wtedy, gdy zgodną wolą stron jest wyrażenie na zewnątrz innej jej treści niż ta, która kształtuje umowę ukrytą. Nie jest zatem pozorna umowa, w której strony złożyły oświadczenia nieoddające należycie ich zgodnego zamiaru. W tym wypadku nie zachodzi dwuwarstwowość uzgodnień stron, a ustalenie właściwego znaczenia oświadczeń woli wymaga jedynie przeprowadzenia ich wykładni (por. SN z dnia 17 lutego 2006 r., V CSK 129/05, niepubl.). Odpowiadającym woli stron skutkiem pozornego oświadczenia woli jest jego nieważność (art. 83 § 1 zdanie pierwsze k.c.), natomiast czynność ukryta pod pozornym oświadczeniem woli może być ważna, jeżeli spełnione zostaną wymagania stawiane w art. 83 § 1 zdanie drugie k.c., a zatem jeżeli wynika to z właściwości tej czynności.

Nie można zatem przyjąć, że czynność pozorna jest czynnością prawną, którą strony zawarły w rzeczywistym zamiarze wywołania skutków prawnych.

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż nie może być mowy o pozorności kwestionowanej umowy, skoro obie strony rzeczywiście chciały, by pozwani M. W. (1) i W. W. (1) stali się współwłaścicielami lokalu położonego przy Alei (...) w zamian za świadczenie opieki, pomocy fizycznej I. S.. Z zeznań pozwanej I. S. wynika bezspornie i jednoznacznie, iż była ona świadoma skutków zawartej z córką M. W. (1) i jej mężem W. umowy o dożywocie, albowiem jak sama wskazała, jest osobą starszą schorowaną, która potrzebuje pomocy w wielu czynnościach, przede wszystkim w umówieniu na wizyty lekarskie, podwiezienie do lekarzy oraz wykonanie sprawunków, posprzątanie i ugotowanie obiadu. Z oczekiwań pozwanej I. S. wynika, iż pragnie ona od córki jedynie fizycznej pomocy, nie wymagała, zaś aby M. W. (1) dodatkowo wykonywała wszelkie sprawunki ze swoich środków finansowych. Pozwana I. S. dysponuje wystarczającym świadczeniem emerytalnym i w tym zakresie nie liczyła na od córki pomocy w sferze materialnej. Zatem nie można uznać, aby tylko z tego powodu, iż pozwani M. i W. W. (1) nie są osobami zamożnymi, iż umowa dożywocia była umową pozorną. Z art. 908 k.c. nie wynika, szczegółowy zakres obowiązków. Jest on przykładowy i strony mogą umówić się co do zakresu obowiązku spoczywających na dożywotnikach. Wskazać jednakże należy, iż poświęcanie swojego czasu przez małżonków W., sprzątanie mieszkania, przygotowywanie obiadów mają walor finansowy. Oczywiście wiąże się on ze świadczeniem własnej pracy w wyżej wymienionych czynnościach, a nie poprzez faktycznego uiszczania środków pieniężnych.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd wynika, iż I. S. na dzień zawarcia umowy była osobą świadomą, zorientowaną i co do podjętych skutków prawnych. Ponadto zważyć należy, iż powodowie nie wykazali, jaką rzeczywiście strony umowy dożywocie chciały zawrzeć. Przypomnieć należy bowiem iż pozorne oświadczanie woli w rozumieniu art. 83 k.c. zostaje złożone gdy osoba składająca oświadczenie woli chce wywołać skutki prawne inne niż wynikałoby to ze złożonego przez nią oświadczenia woli. A zatem należałoby przyjąć, iż I. S. składając oświadczenie woli w ramach zwartej umowy dożywocia w rzeczywistości chciała wywołać inne skutki. Powodowie jednak okoliczności tych nie udowodnili.

W ocenie Sądu interpretacja dokonana przez powodów, byłaby nadużyciem i ingerencją w prawo podmiotowe, albowiem nie można bezpodstawnie wpływać na prawo strony do rozdysonowania swoim majątkiem. I. S. w ramach przysługującej jej swobody testowania równie dobrze poprzez sporządzenie testamentu czy sprzedaż mogłaby zdecydować o rozdysonowaniu swojego majątku. W przedmiotowej sprawie wynika, iż strona powodowa chciałaby wyręczyć pozwaną I. S. w rozporządzaniu ostatnią wolą. Sam fakt występowania strony powodowej w kręgu osób uprawnionych do dziedziczenia z mocy ustawy, nie może tylko z tego powodu skutkować uprawnieniem synów do poszczególnych składników majątku i niweczeniem podjętych za życia spadkodawcy wszelkich czynności prawnych które wiązałyby się z rozporządzeniem swoimi prawami majątkowymi.

Należy też dodatkowo zauważyć, że gdy umowa jest przez obie strony wykonywana, nie może być mowy o jej pozorności (por. wyrok SN z 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, Lex nr 577825).

Niewątpliwie zaś umowa dożywocia, w kształcie określonym w kontrakcie, jest przez pozwanych M. i W. małżonków W. wykonywana, czemu de facto w swoich zeznaniach, nie przeczą powodowie.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu brak jakichkolwiek podstaw do potraktowania umowy dożywocia z dnia 24 kwietnia 2013 roku za umową pozorną.

Umowa dożywocia z dnia 24 kwietnia 2013 roku nie zmierzała również do obejścia prawa jak i nie była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Natomiast przepis art. 58 § 2 k.c. stanowi, że nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Z powyższego artykułu wynika, iż czynnością prawną podjętą w celu obejścia przepisów ustawy jest czynność wprawdzie nieobjęta zakazem prawnym, ale przedsięwzięta w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo. Czynności mające na celu obejście ustawy zawierają jedynie pozór zgodności z ustawą. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na

takim ukształtowaniu jej treści która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem.

„Obejście prawa” to zachowanie podmiotu prawa, który napotykać prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej „obchodzi” go w ten sposób, że dokonuje innej niezakazanej formalnie czynności w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną a tym samym sprzecznego z prawem (Por. SN z dnia 9.08.2005 sygn II UK 89/05).

Z ustaleń poczynionych w przedmiotowej sprawie wynika, że I. S. zawarła z M. i W. małżonkami W. umowę dożywocia. Zaś umowa dożywocia jako czynność prawna jest przewidziana przez prawo. Nawet gdyby przyjąć, iż stanowisko powodów, iż w ten sposób, pozwana I. S. dążyła do wyłączenia składnika majątkowego – udziału w lokalu mieszkalnym, tak aby nie prawo do to nie weszło skład masy spadkowej, to nie ma przepisu, który zabraniałby takiej czynności. Jak już wcześniej Sąd wskazywał, to czy I. S. pozostawi testament czy też nie zależy tylko i wyłącznie od niej, albowiem taka decyzja jest suwerenna decyzją spadkodawcy. Tak samo sytuacja przedstawia się jeżeli pozwana I. S. sporządzi testament i poszczególnymi prawami rozporządzi według własnego uznania. I. S. za życia może dobrowolnie dysponować swoim majątkiem, może zawierać darowizny, umowy dożywocia czy też sprzedaż na rzecz dowolnych osób.

W świetle ustaleń poczynionych w sprawie należy wskazać, że ta umowa dożywocia z dnia 24 kwietnia 2013 roku nie naruszała żadnego przepisu o charakterze bezwzględnie obowiązującym, nie zmierza również do obejścia ustawy (nie wywoływała bowiem skutków, które byłyby zakazane przez ustawę). Nadto ta umowa nie naruszała także żadnych zasad współżycia społecznego. Tym bardziej, że zamieszkujący z matką syn, nie uiszcza opłat za mieszkanie.

Przesądając więc, iż nie wykazano nieważności zawartej umowy dożywocia, ani też zasadności powództwa o ustalenie, na mocy art. 908 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c., art. 58 k.c., art. 83 k.c. – a contrario, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach postępowania w sprawie Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c. kierując się zasadą, że strona która sprawę przegrała – a więc powodowie mają obowiązek zwrotu przeciwnikowi poniesionych kosztów procesu. Pozwani ponieśli zaś tylko koszty zastępstwa procesowego.

O wysokości kosztów zastępstwa procesowego Sąd orzekł na mocy § 6 ust. 6 i § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.), uznając iż rodzaj i stopień zawilości sprawy oraz nakład pracy zawodowego pełnomocnika nie uzasadniał przyznania wynagrodzenia w większym stopniu niż stawka minimalna to jest 3600 zł.